

Dzień Babci i Dziadka 11.01.2011

Bajkowe Jasełka

Cele:

- Przybliżenie tradycji związanych ze Świętami Bożego Narodzenia
- Budzenie wrażliwości, kształtowanie pozytywnych przeżyć dziecka.
- Rozwijanie uzdolnień aktorskich
- Doskonalenie wyrazistej mowy, wyrabiania pamięci, odwagi i śmiałości u dzieci
- Stworzenie miłego, ciepłego, świątecznego nastroju.
- Integracja uczniów z dziadkami

1. Kolędy

2. Wstęp:

Tak niedługo Święta Bożego Narodzenia. W domach świętujemy wigilię, łamiemy się opłatkiem, zapominamy urazy, przebaczymy sobie nawzajem winy, życzymy bliźnim naszym, aby byli szczęśliwi, obdarowujemy się wzajemnie drobnymi prezentami, na znak życzliwości. Kościoły i domy rozbrzmiewają pieśnią, że Bóg się rodzi, Bóg, który płacze z zimna i którego Matka siankiem okrywa. Śpiewamy o pasterzach i trzech mędrcach, o aniołach i gwiazdzie. Patrzymy na Nowonarodzonego, dla którego „zabrakło miejsca w gospodzie”, który przyszedł i przychodzi nie w chwale i majestacie, lecz ubóstwie i nędzy betlejemskiej stajni, by doświadczyć człowieczego losu. W pobożnych domach Betlejem nie było miejsca dla wędrującego z nieba na ziemię Boga. Oczekiwano Boga, ale nie dostrzeżono człowieka. To dlatego nie rozpoznano Chrystusa.

Wigilia rozpoczyna święta Bożego Narodzenia – rodzinne święta pełne pięknych tradycji i podniosłego nastroju. Wieczór wigilijny jest najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem wzajemnego zbliżenia, lekcją miłości, zadumy i refleksji. Wieczerną wigilijną rozpoczyna się pierwszą gwiazdą na niebie, potem następuje dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń.

Opłatek, wigilijne dania, choinka, przystrojony świątecznie stół i skupiona wokół rodzina. Może liczniejsza niż rok temu, bo urodziło się dziecko albo dołączyli zięć czy synowa. Dziękując się opłatkiem wyrażamy życzenia i pragnienia wobec osób, z którymi jesteśmy związani. Rodzinny nastrój pobudza do przemyśleń: kim są moi bliscy, jakie jest moje miejsce wśród nich, co mnie wiąże z nimi, dlaczego chcemy być razem. Doznania przyjemne, bo oto jesteśmy razem, mamy czas dla siebie, nigdzie się nie spieszymy... Czasami te doznania są gorzkie, bo kogoś ubył z rodziny. Kogoś akurat nie ma bądź więź rodzinna nie jest taka, jakiej byśmy pragnęli.

3. Piosenka świąteczna - Jest taki dzień

4. Wiersz – Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się nauczyć miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby uśmiechać się do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać

5. Kolędy

6. Bajkowe Jasełka

Święty Józef:
Któż to taki idzie do nas ciemną nocą?
Jakaś postać, która oświeca sobie drogę zapałkami.

Dziewczynka z zapałkami:
Chociaż to była noc Twych narodzin święta,
Nikt o głodnych, biednych dzieciach nie pamiętał.
Zimna i mroźna wtedy noc była
Gdy pod domem skulona siedziałam.
Zapałką rozgrzałam zziębnięte ręce.
Lecz jak rozpalić zimne ludzkie serce?
Tobie Jezuniu oddam zapałki wszystkie.
Bo chłód i zimno w twej lichej stajence.
Niech Święty Józef ognisko rozpali,
Aby się wszyscy przy nim ogrzali.

Maryja Panna:
Biedna Dziewczynko z zapałkami.
Wejdz i zostań tu z nami.
Tu wiatr nie hula i miejsca wiele,
Najedz się, ogrzej maleńki aniele.
Pan Jezus wie, czego biednym dzieciom trzeba.
Kto pokocha je i nakarmi, ten pójdzie do nieba.

Święty Józef:
A tym razem Matko Święta,
Dwoje dzieci idzie naraz!

Chór Aniołów: (na melodię „ Mędrcy świata”)

Jaś z Małgosią ku nam idą
Borem, lasem, drogą.
Baba Jaga zjeść ich chciała.
Lecz w piecu spłonęła.
Powrócili więc do domu.
Do swojego taty.
Są radośni i szczęśliwi,
Bo to siostra z bratem.

Jaś:
Ja jestem Jaś.

Małgosia:

A ja jestem Małgosia.

Jaś:

Chcę podziękować Bogu za ojcowską troskę.
Za mojego tatę i kochaną siostrę.
Spotkaliśmy w lesie straszną Babę Jagę,
Lecz wspólnie z Małgosią daliśmy jej radę.
Zła ona była i w piecu spłonęła,
Chociaż nas bardzo schrupać pragnęła.

Małgosia:

Jasio, to mój braciszek wspaniały.
Jest dobry i grzeczny, serdeczny i śmiały!
To z chaty Baby Jagi te smaczne pierniki.
Stamtąd też korale i cenne kamyki.
Tobie to Jezu z radością składamy.
Ty dasz najbiedniejszemu, bardzo ci ufamy.
(podają pierniki i wiele sznurów korali)

Maryja Panna:

Cóż za hojne dary. Cóż za dzieci dzielne!
Tu, przy Jezusie jesteście bezpieczne.
Bo Jezus umacnia każde trwożne serce.
Pomoże, zaradzi w życia poniewierce.
On też będzie dzielny, nawet pokona szatana,
By była zbawiona każda dziecina kochana.

Święty Józef:

O! Jakiś chłopczyk biegnie ku nam w podskokach.

Chór Aniołów: (śpiewa melodię „ Bóg się rodzi”)

To Pinokio, chłopczyk z drewna
Przez Dżepetto wystrugany.
Nos ma długi, to od kłamstwa,
Ośle uszy od nieuctwa.
Nie mało broił, nie mało,
Ale jednak się poprawił.
Wrócił do swojego ojca
I szczęśliwie żyją razem.

Pinokio: (ma bardzo długi nos i uszy)

Panie Jezu, już nie kłamię
I do szkoły chętnie chodzę.
Choć to może nie do wiary,
Już nie chodzę na wagary.
Tu zostawię mój nos długi
I te brzydkie ośle uszy.
Niechaj innym to przestroga
Słuchaj matki, ojca, Boga.
Bo dobrego życia skutki

Małe uszy i nos krótki.
Złota rada przyjaciele:
Kłamstwa wcale, pracy wiele!
(odrywa nos i uszy i składa u źłóbka)

Maryja Panna:
My cię Pinokio serdecznie witamy.
I za tę przemianę bardzo też kochamy.
A dla mego Synka będziesz także drogi.
Bo porzuciłeś te grzeszne nałogi.
Kłamstwo, lenistwo to brzydkie przywary.
Pamiętasz jak smutny Dżepetto był stary?
Dziś on radosny, bo jego syn jedyny,
Nie posłucha koleżków, lecz Bożej Dzieciny!

Święty Józef:
Coś niebieskiego do nas się zbliża!
Pędzi ku nam jak niebieski obłoczek.
Któż to taki?

Chór Aniołów: (na melodię „ Anioł pasterzom mówił”)

To Smerfetka biegnie tu.
Och jak szybko, brak jej tchu.
Z darami od niebieskiej gromady:
Jagód leśnych kosze dwa
I butelkę soku.
Po rodzinnej naradzie,
Papa Smerf ją wysłał tu.
Z daleka, biegła z lasu ciemnego
Gubiąc kota Klakiera
Ich wielkiego wroga.

Smerfetka:
Maryjo, Józefie, czy wy wiecie?
Leśne duszki są na świecie!
W ciemnym borze jest ukryte,
Duszków leśnych barwne życie.
Od całej naszej smerfowej rodziny
Chcę złożyć życzenia dla Bożej Dzieciny.
Jezus to Zbawiciel tak wieść niesie,
Głośno o tym nawet w lesie.
A zły Klakier na wieść o tym,
Stał się bardzo grzecznym kotem.

Maryja Panna:
Zobacz Smerfetko, Jezus uśmiecha się we śnie.
Bo to cudowne widzieć duszki leśne.
Wasze zgodne życie nas bardzo raduje.
Takim błogosławieństwo Jezus obiecuje.

A zebranych dzieciom to dobra nowina,
Bóg tam przebywa, gdzie zgodna rodzina.

Święty Józef:
Maryjo, zobacz!
Dziewczę do nas idzie w czerwonej czapeczce!

Chór Aniołów: (na melodię „ Gdy śliczna Panna”)

To idzie dziarsko Czerwony Kapturek,
Znajoma ptaków leśnych i wiewiórek
Niosła w koszyku dla chorej babuni
Ciasto i mleko, słodkie konfitury
Choć złe wilczysko zjadło ją i babcię
Dobrze się skończyło, tak jest w pięknej bajce.

Czerwony Kapturek: (z koszykiem w ręku)
Mam tu w koszyku same smakołyki
Ciasto z kruszonką, złote rogaliki,
I pączki i strucle i miód na lekarstwo,
Żeby zdrowiutkie było to maleństwo.
Szłam lasem ciemnym, drogą i bezdrożem,
Ufając wielce, że mi Bóg pomoże.
Mama mnie posyła gdzie ludzie w potrzebie.
Za to będę miała nagrodę w niebie.

Maryja Panna: (bierze koszyk podany przez Czerwonego Kapturka)
Józefie zobacz, co jest w tym koszyku.
Same dobre rzeczy, jest ich tu bez liku.
Mój Syn, gdy urośnie to chorych pociesz.
Uleczy, umocni, z pomocą pospieszy.
Jezus też pouczy, że chorych odwiedzać trzeba,
Za to w nagrodę przyjmie wprost do nieba.

Święty Józef:
Jakieś dziwne odgłosy przybliżają się od strony łąki.
Nikogo nie widać. Droga jest pusta.

Chór Aniołów: (na melodię „ Wesółą nowinę”)

Do bożej stajenki mknie pszczołka Maja.
Też oddać Dziecięciu pokłon by rada.
Jak dzielna to jest pszczoła?
Pracuje w pocie czoła.
Zna ją pole, łąka i biedronka.
Ona miód zbiera z kielichów kwiatów
Stokrotek, kaczeńców, lipy i maków.
Do ula niebieskiego,
Do plastra złocistego,
By potem nas obdzielić i pocieszyć.

Pszczołka Maja:

Pozdrowienia dla was od zielonej łąki.
Pokłon oddają motyle, elfy i bąki.
Koniki polne, świerszcze i pająki
I koncertem grają błękitne dzwonki.
Wszyscy Boga wychwalamy
Za świat piękny dla nas dany.
A najbardziej za Boga – Człowieka,
Na którego cały świat czekał.
Tu plaster miodu ozłocony słońcem
Składam ochoczo, a sercem gorącym
Życzę, by Bożej Dziecinie
Żyło się słodko jak w pszczelej rodzinie.

Maryja Panna:
Ileż radości Maju nam przyniosłaś,
Wejdz tu i choć chwilę zostań.
Za miód, owoc twej pracy, przyjmij od nas dzięki
Od Jezusa, Józefa i Niebieskiej Panienci.
Mój Syn też będzie uczciwie pracował.
Od lat najmłodszych nie będzie próżnował.
Będzie pomocny mnie i Józefowi
I pobłogosławi ludzkiemu trudowi.
A ty Maju bądź dzieciom dobrym przykładem:
Kto uczciwie pracuje, ten je chleb z miodem.

Święty Józef:
Cóż za dziwna rzecz Maryjo!
Przecież zima, a tak kwiaty pachną!

Chór Aniołów: (na melodię " Dzisiaj w Betlejem ")

To Calineczka, to Calineczka
Do szopki się zbliża.
Jest strojna w pąki, lekka jak pyłek,
Z pąka się zrodziła.
Mów Calineczko, mów Calineczko
Skąd do nas przybywasz.
Ty kochasz ptaki, ludzi i kwiaty,
Słońcem się zachwycasz.

Calineczka: (z bukietem różnych kwiatów)
Moim domem są piękne kwiaty:
Mlecze, stokrotki, róże i bławaty.
A twa stajenka: smutna Jezu mały,
Chcę by w twej biedzie, choć kwiaty pachniały.
Postawię bukiety przy twojej kołysce,
Niechaj ucieszą twe dziecięce serce.
I jaskółeczkę poproszę pokornie,
By Ci zaśpiewała cudowne melodie.
Przez Ciebie Jezu, Bogu dziękować chcę,
Że stworzył świat piękny, dzieci i mnie.

(ustawia kwiaty przy żłóbku)

Maryja Panna:

Ty masz dobre serce Calineczko miła.
Tyś jaskółeczce życie przywróciła.
Jezus nie zniszczy żadnej zielonej rośliny.
Radość mu sprawi śpiew każdej ptaszyny.
Niech wszystkie dzieci ciebie naśladowają,
Ptaki i kwiaty, zielen niech szanują.

Święty Józef:

O to nie dziecko się zbliża.
To stary, spracowany człowiek.

Chór Aniołów: (na melodię „ Wśród nocnej ciszy”)

To idzie Rybak ze złotą rybką.
Zachłanna żona zniszczyła wszystko.
Miała pałac i komnaty,
Piękne futra i brokaty,
Lecz jej za mało.
Chodził więc rybak co dzień nad wodę
Z nowym życzeniem danym przez żonę.
Rybka wszystko to spełniła,
Co zła żona wymyśliła,
Lecz jej za mało.

Stary Rybak:

Maryjo, Józefie i Ty Boże Dziecię,
Może wy tę złotą rybkę chętnie weźmiecie.
Ona wam spełni każde pragnienie,
Lecz to być musi dobre życzenie.
Moja żona chciwa była,
Zatem wszystko utraciła.
Siedzi znowu w starej chacie
I ze złości jęczy, płacze.
Rybka złota niech tu będzie
I pomoże w waszej biedzie.
(podaje rybkę Józefowi)

Maryja Panna:

Rybaku, starcze mądry i uczciwy,
Zły jest człowiek, kiedy bywa chciwy.
Umiar we wszystkim, to jest wielka cnota.
Cenniejsza od pereł, srebra i złota.

Święty Józef:

Któż to idzie nieśmiało
W stronę betlejemskiej szopki?

Chór Aniołów: (na melodię „ Pójdźmy wszyscy do stajenki”)

To Kopciuszek idzie miły
Co go siostry nie lubiły.
Prała, myła i sprzątała,
A złe słowo za to miała.
Dobra wróżka to sprawiła.
Z niej królowę uczyniła.
Chociaż jest królową wielką,
Stanie tu przed tą stajenką.

Kopciuszek: (zamiatając stajenkę miotłą)
Ja posprzątam w tej stajence,
Bo do pracy mam skore ręce.
Ja upiorę mu pieluszki,
I wnet zmyję też dzbanuszki.
Dam też złoty pantofelek,
Niech Mu da radości wiele.

Maryja Panna:
Dzięki ci Kopciuszku za twe odwiedziny.
To radość wielka dla Bożej Dzieciny.
A gdy Syn mój będzie duży.
Nie raz wszystkim to powtórzy,
Że pracowitość i pokora
Zawsze bywa nagrodzona.

7. Wiersz - Chleb Miłości

A gdy zabłyśnie gwiazda
W błękitnej dalekości.
Będziemy z sobą dzielić
Opłatek – chleb Miłości.

A łamiąc okruch biały,
Wśród nocy świętej ciszy,
Niechaj się serca nasze
Jak dzwony rozkołyszą.

Oto już cud się spełnia,
Już biją w niebo dzwony.
O witajże nam, Jezu,
W Betlejem narodzony.

Rozwarły się niebiosa,
Już kolęd płyną dźwięki:
O witajże nam, witaj,
Jezuniu malusieńki.

Ty, któryś jest Miłością
i Sercem tego świata,
Zagarnij serca nasze

I w Imię Swoje zbrataj.

Niechaj zamilkną swary,
Zawiści, ludzkie złości.
Noc święta, wigilijna...
Dzielmy – CHLEB MIŁOŚCI.

8. Kolędy

9. Zakończenie:

W słowach dobroci
W czystym spojrzeniu
W codziennym trudzie
W naszym zmęczeniu
W znaku przyjaźni i pojednania
W modlitwie siostry
W pracy kapłana
W nauczyciela cichym mozole
W biurze
W kuchni
W uśmiechu dziecka
W natchnieniu artysty
W bezsennej nocy ciężko chorego
W czuwaniu matki nad dziecka kołyską
-rodzi się Chrystus
Jak tamtej nocy – zstępuje z nieba
Tylko przyjmować Go sercem gorącym
ciągle od nowa uczyć się trzeba...

10. Kolędy

11. Wiersz - O Jezu

Żeby tak w Noc Betlejemską
cały świat się nad Tobą pochylał
i żeby wszyscy zaniemówili
w świętym zdumieniu
i żeby jeden drugiemu spojrzął dziś w oczy inaczej
żeby w pokoju tej nocy
poblady troski nasze
i niepokoje zgasły
by żaden człowiek nie był obcy
żeby nie było samotnych
by każdy z każdym dzielił się sercem
jak wigilijnym opłatkiem z dobrymi łzami w oczach
by krzywe stały się prostymi
by ktoś przypomniał sobie nagle
kolędę dawno zapomnianą
by ktoś przebaczył
- ktoś rozplakał się nad winą darowaną

By ktoś zamknięte drzwi otworzył
by wszyscy byli dobrej woli
a ponad światem pokój...
-Pokój Boży.

12. Wiersz

Zrodzony na sianie, w półmroku stajenki,
śpi w ramionach Marii Jezus malusieńki.
Świątą noc złocista gwiazda opromienia.
Gromadzą się wokół przyjazne stworzenia.
Lulajże Jezuniu snem cichym, szczęśliwym.
Obdarz nas radością i szczęściem prawdziwym

13. Wspólny śpiew kolędy *Cicha Noc*

14. Dzielenie się opłatkiem

15. Wręczenie prezentów i wspólny poczęstunek